

Dzień dobry II klaso,

ponieważ nie wiemy jak będzie wyglądał nadchodzący czas, tzn. przynajmniej w tym szkolnym aspekcie, a po wstępnym rozeznaniu wiem, że mogą być problemy z używaniem Photoshopa w warunkach domowych, przierzucimy się na darmowy program do obróbki zdjęć, który zwie się GIMP. Tutaj pragnę uspokoić wszystkich, którzy zaraz zaczną marudzić. GIMP zastąpi nam Photoshopa na czas naszej nieobecności w szkole, będziemy na nim robić również różne sztuczki i nauczymy się czegoś nowego. Prawdopodobnie część z Was już się spotkała z tym programem, a dla części jest on zupełnie nowy. Nowy jest również dla mnie i będę się go uczyć razem z Wami.

Program pobrałam ze strony:

<https://www.dobreprogramy.pl/GIMP,Program,Windows,13219.html>

ale można też ze strony samego producenta (mnie się nie udało):

<https://www.gimp.org/downloads/>

Do gimpa można pobrać całą masę różnych pędzli, i w tym tkwi chyba jego siła.

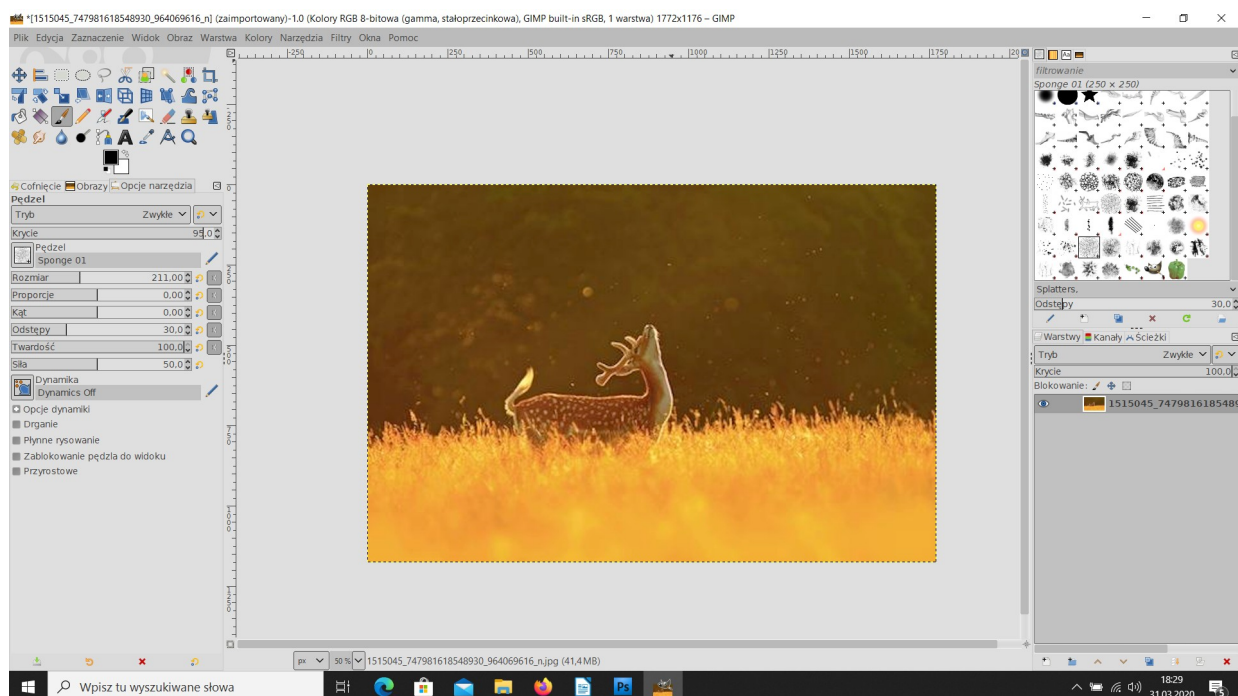
Tutaj są przykładowe strony z darmowymi pędzlami:

<https://www.noupe.com/design/1000-free-high-resolution-gimp-brushes.html>

<http://ww1.free-brushes.com/>

Pobrane pędzle należy rozpakować i wkleić tu: Dysk C - Program files – Gimp 2 – share – gimp – 2.0 - brushes

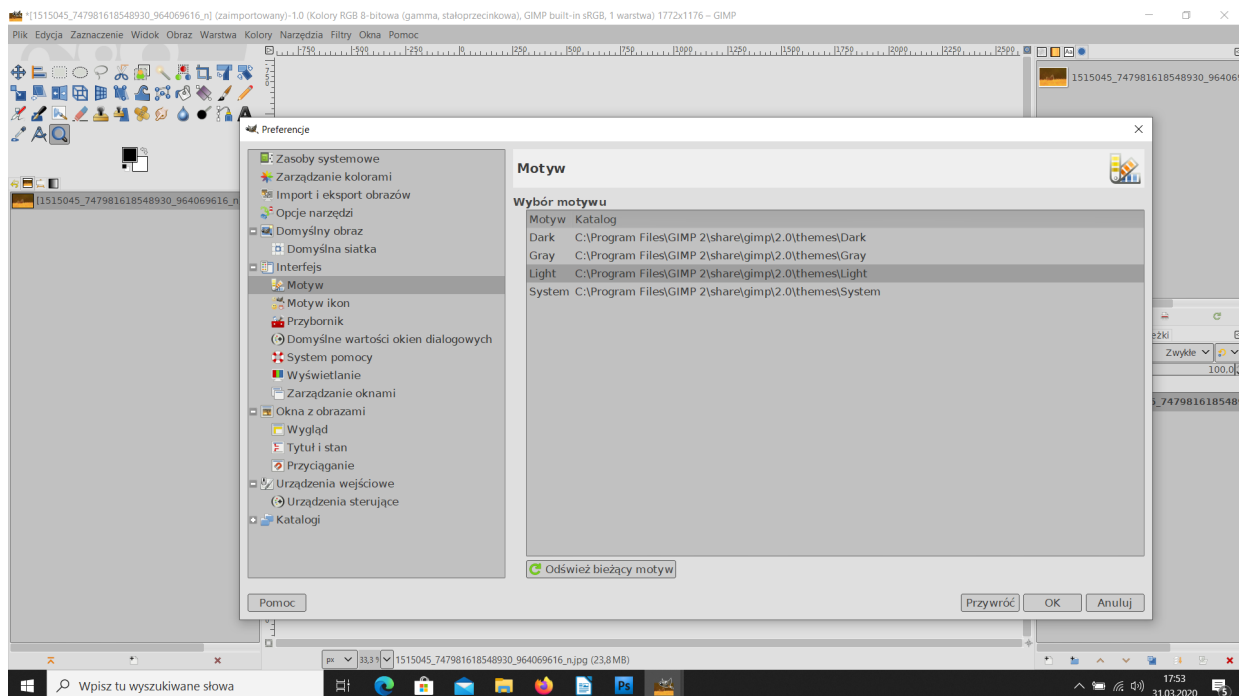
Interfejs wygląda tak (ten jeleni jest mój):



Czyli mamy: górny pasek menu, w lewym górnym rogu przybornik z narzędziami, poniżej okno z opcjami narzędzi (bardzo ważne, tutaj jak w Photoshopie możemy zmienić rozmiar pędzla, jego twardość itp.), na środku okno podglądu, po prawej warstwy, a pod listą warstw, takie malutkie ikonki w prawym dolnym rogu - podobny pasek jak w PS - utwórz warstwę, utwórz grupę, utwórz maskę itd.

Jeśli któregoś z tych okien nie macie, możecie wejść w Okna (na górnym pasku) – Dokowalne okna dialogowe i tam otworzy się cała lista, z których na pewno potrzebujemy warstwy, opcje narzędzia, obrazy, historia działań, pędzle, kolory, czcionki. Zresztą z czasem zweryfikujemy.

Jeżeli wasz interfejs wygląda inaczej, to dlatego, że ja już sobie dużo rzeczy pozmieniałam w stosunku do pierwotnego, który miałam zaraz po zainstalowaniu. Jeśli Wy chcecie sobie również pozmieniać i dopasować do Waszych potrzeb, to można to bardzo łatwo zrobić wchodząc na górnym pasku w Edycja – Preferencje i tutaj otwiera Wam się takie okno:



Tutaj macie zakładkę „Interfejs” i możecie sobie zmienić zarówno kolor całości (dark, grey itd.), jak i zmienić ikonki narzędzi oraz to czy mają być w grupach czy nie.

Jako pierwsze ćwiczenie na rozruch proponuję sobie otworzyć jakiegokolwiek zdjęcie i pozmienić jego wielkość. Gdzie? No właśnie. Wchodzimy w „Obraz” na górnym pasku, a tam w „Skaluj obraz”. Oczywiście pamiętamy, żeby zachować proporcje czyli kliknąć „łańcuszek” z boku. Jeśli natomiast wejdziecie w „Obraz” i „Wymiary płótna” to tak jakbyście w Photoshopie zmieniali rozmiar obszaru roboczego, czyli nie samego jednego zdjęcia, ale całego arkusza, na którym zdjęcie jest wklejone.

Wypróbujcie sobie też różne pędzle i ogólnie rozejrzyjcie się trochę, poszperajcie, bo to będzie nasze środowisko pracy na najbliższy czas.

Co do osób, które mają jeszcze niezaliczone ćwiczenie z podwójnej ekspozycji w Photoshopie, zostawmy to na razie. Jak wrócimy do szkoły – wrócimy do tematu, a możliwe, że zrobimy również podwójną ekspozycje w gimpie.

Co do „Dziennika z kwarantanny” dalej namawiam do gromadzenia materiału. Jeżeli wrócimy do szkoły szybko – będziemy montować w Premiere Pro, a jeżeli szybko nie wrócimy, to będziemy montować na jakimś darmowym programie.

Przesyłam Wam jeszcze drugą część powtórki z Photoshopa (w oddzielnym pliku), mam nadzieję, że pozwoli Wam usystematyzować wiadomości.

W razie pytań – piszcie do mnie, mailowo lub messenger.

Jeśli macie takie momenty, że się nudzicie (wiem, wiem, wszyscy mają dużo roboty), albo chcecie coś obejrzeć, ale nie macie pomysłu co to gorąco Wam polecam produkcje studia Ghibli, czyli japońskiego studia animacji. Od „Totoro”, przez „Spirited Away”, „Podniebny zamek” po „Księżniczkę Mononoke”. Wszystko dostępne na Netflixie, jeśli ktoś posiada dostęp, lub do odszukania w sieci. Zobaczcie jak to się pięknie różni od naszego świata, przyzwyczajonego do wygładzonych i przewidywalnych disneyowskich standardów.

A tutaj macie film dokumentalny o Hayao Miyazakim i procesie twórczym. Niby taki zwykły człowiek na zwykłej japońskiej ulicy... :)

https://www3.nhk.or.jp/nhkworld/en/ondemand/video/3004569/?cid=wohk-fb-org_vod_hayao-202002-001&fbclid=IwAR12pbhdbFxzNsc2raj8u0xDGtH13FdGI5rCA4_4JQfPwpTjSdyLSaYpDBk

Pozdrowienia!